



Sygn. akt II PK 232/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości C. Sp. z o.o. w likwidacji w  
upadłości likwidacyjnej w W.

przeciwko J. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 października 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 5 lutego 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 lutego 2013 r. oddalił apelację pozwanego J. B. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 listopada 2011 r., w którym zasądzono od pozwanego na rzecz Syndyka Masy Upadłości C. Spółka z

o.o. w likwidacji w upadłości likwidacyjnej kwotę 4.284.456,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany w okresie od dnia 30 września 2000 r. do dnia 11 grudnia 2008 r. był prezesem zarządu Spółki C. Spółka z o.o. Od dnia 6 grudnia 2000 r. był także jej jedynym wspólnikiem. Wszystkie udziały zbył w dniu 25 marca 2004 r. Na skutek tej czynności udziałowcem w 30 % stał się K. B. (syn pozwanego) oraz w 70 % spółka prawa holenderskiego C. B.V. w R.

Odnosząc się do sytuacji prawnej pozwanego Sąd Okręgowy przyjął, że w dniu 8 grudnia 2000 r. między pozwanym a Spółką C. doszło do zawarcia kontraktu menadżerskiego. Na jego podstawie pozwany przyjął do wykonania usługę jako doradca do spraw organizacyjnych i zarządzania spółką (§ 1 umowy), a w § 3 kontraktu uzgodniono, że do J. B. należy organizacja i zarządzanie spółką. Umowa została zawarta na okres do dnia 1 stycznia 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 300.000 zł USD, przy czym jego płatność miała nastąpić jednorazowo w dniu 15 grudnia 2009 r. Zastrzeżono, że w razie rozwiązania lub likwidacji Spółki wynagrodzenie będzie płatne natychmiast w pełnej wysokości w ciągu 5 dni od otrzymania faktury od menadżera. W kontrakcie tym spółka zobowiązała się do ponoszenia kosztów związanych z wykonywaniem usługi, to jest: kosztów eksploatacji (w tym kosztów ubezpieczenia casco) samochodu służbowego lub prywatnego używanego do celów służbowych, kosztów wynajmu umeblowanego mieszkania o powierzchni co najmniej 120 m<sup>2</sup> w Berlinie oraz w W., kosztów podróży służbowych menadżera oraz jego zakwaterowania i wyżywienia w czasie podróży, kosztów polisy ubezpieczeniowej na życie na sumę 350.000 USD.

Strony (pozwany i Spółka C.) w dniu 22 marca 2004 r. zawarły umowę o pracę, na podstawie której powierzono J. B. obowiązki prezesa zarządu na czas określony do dnia 1 stycznia 2010 r. z miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 2.500 Euro. Umówiono się dodatkowo, że Spółka zwróci pozwanemu poniesione przez niego wydatki w związku z wykonywanymi obowiązkami, które miały obejmować, zakup ubrań na sumę 10.000 Euro rocznie, koszty eksploatacji samochodu służbowego lub prywatnego do celów służbowych, koszty wynajmu i umeblowania mieszkania, koszty wszystkich przeprowadzek, koszty podróży służbowych oraz zakwaterowania i wyżywienia w czasie podróży. Dodatkowo

Spółka zobowiązała się pokryć koszty leczenia pozwanego i jego rodziny, koszty dodatkowego ubezpieczenia emerytalnego w wysokości 2.500 Euro miesięcznie w postaci tak zwanej renty dodatkowej, koszty wynikające z przedstawionych przez pracownika polisy ubezpieczeniowej na życie na sumę 350.000 Euro, koszty polisy ubezpieczeniowej od następstw nieszczęśliwych wypadków na sumę 500.000 Euro. Zwrot wspomnianych kosztów miał być dokonywany na podstawie rachunków przedstawianych przez pozwanego. W umowie o pracę uzgodniono również, że pozwany z chwila rozwiązania stosunku pracy otrzyma odprawę za okres ostatnich pięciu lat poprzedzających rozwiązanie umowy, liczonej jako 1.75 % obrotu rocznego spółki z zastrzeżeniem, że wysokość odprawy za każdy rok nie może być niższa od 1,75 % obrotu spółki za rok 2003. Sąd Okręgowy ustalił również, że pismem z dnia 3 lutego 2009 r., doręczonym spółce w dniu 9 lutego 2009 r. pozwany wypowiedział umowę o pracę bez zachowania terminu wypowiedzenia. Wcześniej, bo w dniu 11 grudnia 2008 r. wszczęto likwidację Spółki C., ogłoszenie upadłości nastąpiło w dniu 29 lipca 2009 r.

W trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym ustalono również, że pozwany w grudniu 2008 r. pobrał z kasy Spółki gotówkę:

- w dniu 3 grudnia 2008 r. kwotę 449.177,11 zł (podając, że wypłata następuje tytułem zaliczki na poczet płatności związanych z umową o pracę i kontraktem menadżerskim),

- w dniu 5 grudnia 2008 r. kwotę 32.404,07 zł (jako ekwiwalent za niewykorzystany urlop za okres od 22 marca 2004 r. do 31 grudnia 2008 r.),

- w dniu 8 grudnia 2008 r. kwotę 13.000 zł (tytułem zaliczki na poczet delegacji).

Niezależnie od wskazanych wypłat, w dniu 26 września 2007 r. pozwany z rachunku Spółki przelał na swoje konto następujące kwoty:

- 234.947,81 Euro tytułem zaliczki na pokrycie dodatkowego ubezpieczenia emerytalnego w wysokości 2.500 Euro miesięcznie,

- 280.876 Euro tytułem zaliczki na pokrycie kosztów polisy ubezpieczeniowej na życie na sumę 350.000 Euro,

- 287.859,93 Euro tytułem częściowej zaliczki gwarancyjnej na zabezpieczenie roszczeń z racji odprawy wynikającej z umowy o pracę.

Łącznie pozwany przelał kwotę 803.683,74 Euro, co w przeliczeniu według kursu NBP z dnia ogłoszenia upadłości Spółki (29 lipca 2009 r.) wynosiło 3.371.372,92 zł.

Pozwany nie rozliczył się również ze Spółką ze wszystkich transakcji gotówkowych i bezgotówkowych jakich dokonał korzystając ze służbowej karty kredytowej. nierozliczone transakcje zamknęły się kwotą 170.339,11 zł. Pozwany nie rozliczył także nadpłaconych na jego rzecz wynagrodzeń oraz dokonywanych przez siebie pomniejszych wypłat. Według stanu na grudzień 2008 r. zobowiązania z tego tytułu wyniosły 264.119,14 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że pozwany na bieżąco otrzymywał wynagrodzenie za pracę, z wyjątkiem okresu od 1 grudnia 2008 r. do 9 lutego 2009 r. (w kwocie 15.955,75 zł). Łączna wartość należności pobranych przez pozwanego ze Spółki (w tym nierozliczonych wydatków i nadpłaconych wynagrodzeń) wyniosła 4.300.412,40 zł. Strona powodowa dochodziła kwoty 4.284.456,65 zł (4.300.412,40 zł. minus 15.955,75 zł).

W trakcie postępowania upadłościowego pozwany zgłosił wierzytelność z tytułu umowy o pracę w kwocie 6.925.308,46 zł.

Uwzględniając ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy w W. uznał, że pozwanemu nie przysługiwało prawo do dokonywania na swoją rzecz wypłat na poczet świadczeń, które były przedmiotem łączącej go ze Spółką umowy. Zauważył, że zgodnie z postanowieniami umowy o pracę nie przysługiwało mu prawo do wypłaty jakichkolwiek świadczeń w postaci zaliczki. W szczególności Sąd pierwszej instancji stwierdził, że postanowienia umowy o pracę nie upoważniały pozwanego do przelania we wrześniu 2007 r. na swój rachunek bankowy kwot 234.947 Euro i 280.876 Euro na pokrycie dodatkowego ubezpieczenia emerytalnego i kosztów polisy ubezpieczeniowej na życie. Identycznie Sąd ten twierdził w zakresie wypłaty kwoty 287.859,93 Euro tytułem częściowej zaliczki gwarancyjnej na zabezpieczenie roszczeń z racji odprawy wynikającej z umowy o pracę. W tej części Sąd wskazał, że nie doszło do rozwiązania stosunku pracy, a zatem nie było podstaw do wypłaty niewymagalnej odprawy. Pozwany nie miał również upoważnienia do wypłaty zaliczek na poczet płatności związanych z umową o pracę. Postanowienia zobowiązania pracowniczego nie przewidywały takiej możliwości. Również wypłata

na poczet ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy była bezprawna. Sąd pierwszej instancji zauważył, że w chwili wypłaty kwoty 32.404,07 zł umowa o pracę trwała, a zatem wykorzystanie urlopu wypoczynkowego mogło nastąpić wyłącznie w naturze. Nieuzasadniona była również wypłata kwoty 13.000 zł na poczet delegacji. Sąd wskazał, że strony umówiły się, że rozliczenie tych należności będzie następować na podstawie rachunku sporządzonego przez pracownika. Pozwany takiego rachunku nie przedstawił. Odnosząc się do żądania zasądzenia kwoty 170.339,11 zł Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany nie przedłożył rachunków za dokonane transakcje przy wykorzystaniu karty kredytowej. Nie przedstawił także rachunków uwiarygadniających wypłacenie na swoją rzecz kwoty 264.119,14 zł.

Sąd Okręgowy jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego wskazał art. 122 k.p. Zdaniem Sądu wina umyślna wynikała z tego, że pozwany wypłacając należności miał pełną świadomość, iż są one nienależne.

Apelację wniósł pozwany. Zarzucił nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Wskazał w tym zakresie na pominięcie zbadania materialnej podstawy żądania w postaci kompleksowej oceny łączących powoda z pozwanym stosunków prawnych, przede wszystkim uprawnień zastrzeżonych na jego rzecz w umowie o pracę, które kształtowały jego prawa podmiotowe, w oparciu o które pobierał poszczególne kwoty. Skarżący w ramach tego zarzutu wskazał, że Sąd skupił się na wierzytelnościach przysługujących od poznanego, a pominął wierzytelności przysługujące pozwanemu od strony powodowej. Twierdził, że Sąd powinien zbadać całościowo stosunek prawny będący źródłem roszczeń. Zarzuty pozwanego dotyczyły również naruszenia prawa procesowego. Wskazał na naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd wniosków dowodowych pozwanego, przepisu art. 278 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, przepisu art. 217 k.p.c. w związku z art. 236 k.p.c., przez ich niezastosowanie, polegające na niewypowiedzeniu się przez Sąd w kwestii złożonych przez pozwanego wniosków dowodowych dotyczących przesłuchania pozwanego w charakterze strony, a także dokumentów w postaci pism pozwanego doręczonych Spółce w dniu 9 lipca 2007 r. i innych dokumentów. Apelujący zarzucił

również wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). W tym zakresie stwierdził, że Sąd nie podał jednoznacznych kryteriów i argumentów mogących zdyskwalifikować dowód z zeznań świadków [...]. Wskazała również, że wadliwa ocena materiału dowodowego polegała również na tym, że Sąd przyjął dokonywanie wypłat w sposób dowolny, nienależny i umyślny. Apelacja zawierała również zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. W tej części skarżący twierdził, że uzasadnienie Sądu Okręgowego jest wewnętrznie niespójne. Wskazując na przedstawione zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja nie jest zasadna. Sąd ten dopuścił dowód z dokumentów i na ich podstawie ustalił, że umowy o kapitałowe ubezpieczenie na życie oraz ubezpieczenie emerytalno – rentowe GENERALI nie zastały zawarte, a pozwany do niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej złożył jedynie wnioski w tym zakresie.

Odnosząc się do apelacji pozwanego Sąd drugiej instancji wskazał, że nie były kwestionowane kwoty i daty wypłat. Zarzut niewyjaśnienia stosunku uprawnień z kontraktu menadżerskiego z dnia 8 grudnia 2000 r. względem umowy o pracę z dnia 22 marca 2004 r. został naświetlony w uzasadnieniu Sądu Okręgowego. Sąd drugiej instancji w tym kontekście przypomniał treść § 11 umowy o pracę, zgodnie z którym „niniejsza umowa stanowi całość porozumienia między stronami i wchodzi w miejsce wszelkich innych porozumień, dokumentów, uzgodnień pisemnych i ustnych dokonanych między stronami w związku z przedmiotem niniejszej umowy”. W oparciu o to postanowienie Sąd Apelacyjny wywiódł, że „wszelkie inne porozumienia” to kontrakt menadżerski z dnia 8 grudnia 2000 r. W rezultacie uznał, że pozwanemu nie była należna jakakolwiek kwota z kontraktu menadżerskiego. Oznacza to, że roszczenia dochodzone pozwem należy oceniać w oparciu o umowę o pracę z dnia 22 marca 2004 r. Sąd drugiej instancji zauważył, że w chwili zawarcia umowy o pracę J. B. był jedynym współnikiem i nie mógł zawrzeć umowy „z samym sobą” (art. 210 k.s.h.). Stwierdził jednak, że uwagi na niekwestionowane faktyczne wykonywanie pracy przez pozwanego należało zaakcentować powstanie zobowiązania wraz z dopuszczeniem J. B. do pracy na warunkach umowy i

respektowania jej postanowień przez umocowane organy Spółki. Sąd Apelacyjny zaznaczył jednak, że wyraźne zobowiązanie Spółki z umowy o pracę powstało z tytułu świadczenia pracy i zostało potwierdzone przez Spółkę, przez sam fakt wypłacania wynagrodzenia. Sąd uznał jednak, że takiego potwierdzenia nie znajdują postanowienia umowy o pracę co do kosztów dodatkowego ubezpieczenia emerytalnego (§ 7 „b” umowy), co do kosztów wynikających z polis ubezpieczenia na życie i od następstw nieszczęśliwych wypadków (§ 7 „c” umowy), oraz co do odprawy określonej w § 10 umowy. Odnośnie tych postanowień Spółka żadnym swoim zachowaniem nie potwierdziła ich treści. W konsekwencji tego wyводу Sąd Apelacyjny uznał, że wskazane postanowienia umowy o pracę z dnia 22 marca 2004 r. dotknięte są nieważnością, dlatego bezprzedmiotowe jest dokonywanie ustaleń dotyczących ich treści. W rezultacie niezasadny był zarzut skarżącego dotyczący naruszenia prawa procesowego przez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i pozwanego.

Odnosząc się do wypłaty w grudniu 2008 r. kwoty 449.117,11 zł Sąd wskazał, że pozwany należność tą przypisywał kontraktowi menadżerskiemu. Uwzględniając, że § 11 umowy o pracę niwelował skutki tego kontraktu Sąd uznał wypłatę tą za nienależną. Odnośnie do kwoty 3.371.372,92 zł wskazał, że dotyczyła ona należności znajdujących oparcie w nieważnych postanowieniach § 7 „b” i „c” i § 10 umowy o pracę. W konsekwencji pozwany nie miał prawa ich wypłacić. Niezależnie od tego podał, że kwoty te w chwili wypłaty były niewymagalne. Za nienależną Sąd Apelacyjny uznał również wypłatę kwoty 32.404,07 zł. Argumentował, że cechą urlopu wypoczynkowego jest jego wykorzystanie w naturze, nie jest zatem możliwe wypłacenie ekwiwalentu za urlop w czasie trwania stosunku pracy.

Rozważając podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji wskazał na przepis art. 122 k.p. Podkreślił, że pozwany był prezesem zarządu z wieloletnim doświadczeniem w zarządzaniu i organizowaniu podmiotów gospodarczych. Wobec tego nie można twierdzić, że nie miał świadomości wypłacania na swoją rzecz należności na poczet ewentualnych roszczeń. W tym zakresie Sąd uznał, że pozwany miał świadomość co do braku podstawy do wypłaty kwoty 449.177,11 zł tytułem kontraktu menadżerskiego, który zgodnie z § 11 umowy o pracę nie obowiązywał. Co do kwot 234.947,81 Euro i 280.876 Euro Sąd był zdania, że

dotyczyły one nieważnych postanowień umowy o pracę, a zatem były pozwanemu nienależne. Dodatkowo wskazał, że w postępowaniu apelacyjnym zostało wykazane, że pozwany nie zawarł umów ubezpieczenia, a w związku z tym nie poniósł żadnych kosztów. Stąd też tym bardziej wypłata tych kwot była nienależna i trudno przyjąć, że pozwany takiej świadomości nie miał. Wskazując na kwotę 287.859,93 Euro (z tytułu zaliczki gwarancyjnej na odprawę z § 10 umowy o pracę) Sąd podkreślił, że tytuł ten był dotknięty nieważnością, co powoduje zwrot kwoty, gdyż została ona wypłacona bez podstawy prawnej. Dalej Sąd drugiej instancji przeprowadził rozważania co do kwoty 13.000 zł. Uznał, że pozwany dokonując jej wypłaty wyrządził Spółce szkodę. Argumentował, że jest tak w sytuacji, gdy pracownik mimo zasad rozliczania zwrotu kosztów delegacji samowolnie wypłaca należność bez jej następczego rozliczenia. Odrębną uwagę Sąd drugiej instancji poświęcił nierozliczonym transakcjom przekięgowanym przez Spółkę w dniu 10 grudnia 2009 r. na kwotę 170.339,11 zł (transakcje gotówkowe i bezgotówkowe ze służbowej karty „Visa”). Rozważania te dotyczyły również nierozliczonych i nadpłaconych wynagrodzeń oraz innych wypłat na kwotę 264.119,14 zł. Podał, że w stosunku do tych należności należy przypisać pozwanemu winę umyślną, gdyż nie wywiązał się on z obowiązku prawidłowego rozliczania się ze Spółką, czym naraził ją na szkodę.

Nawiązując do zarzutów wskazanych w apelacji Sąd drugiej instancji uznał, że nie doszło do naruszenia przepisu art. 278 k.p.c. Stan faktyczny sprawy wykazywał zasadność roszczenia, w rezultacie brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Skargę kasacyjną wniósł J. B. Zaskarżył wyrok Sadu Apelacyjnego w całości zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania (obowiązujących w brzmieniu przed dniem 3 maja 2012 r.), które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

- art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. W tej części zwrócił uwagę na wadliwe zastosowanie i bezzasadne odmówienie dopuszczenia dowodu z przesłuchania pozwanego (dodatkowo naruszające art. 299 k.p.c.) oraz z zeznań świadków [...]. Dowody te dotyczyły ustaleń umownych stron (treści umowy o pracę, warunków nabycia



udziałów, celu zawarcia umowy o pracę, powiązania tej umowy z umowa sprzedaży udziałów, negocjacji prowadzonych przez strony przed zawarciem umowy), które zmierzały do wykazania, że pozwany miał przyznane przez Spółkę uprawnienia do wypłaty dodatkowych świadczeń (przede wszystkim odprawy), w zamian za co zrezygnował z rynkowej ceny udziałów i poprzestał na ich cenie nominalnej. W ramach tej podstawy skarżący twierdził, że Sąd Apelacyjny nie miał żadnego materiału dowodowego pozwalającego na uznanie częściowej nieważności umowy o pracę z dnia 22 marca 2004 r. Wskazał również, że Sąd drugiej instancji pozbawił go możliwości dowodzenia okoliczności potwierdzających, iż wypłaty środków Spółki opierały się na postanowieniach umowy o pracę. Pozwany twierdził również, że doszło do pogwałcenia jego elementarnego prawa do bycia wysłuchanym (art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej u art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka). Kierując się tą argumentacją pozwany zarzucił nieważność postępowania w drugiej instancji, gdyż został pozbawiony możliwości obrony swych praw przed Sądem Apelacyjnym (art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) - art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c.

Podstawę tą skarżący utożsamiał z:

a) niewskazaniem w uzasadnieniu podstawy faktycznej wyroku, gdyż Sąd drugiej instancji w żadnym miejscu uzasadnienia nie wyartykułował, czy ustalenia Sądu pierwszej instancji przyjmuje za swoje i podziela, czy też je zmienia, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakiej podstawie to czyni. Zdaniem skarżącego nie pozwalało to na odtworzenie stanu faktycznego, w oparciu o który Sąd ferował wyrok. Pozwany założył, że uznanie pisemnej umowy o pracę za nieważną i ustalenie jej treści na nowo nie jest możliwe bez odwołania się do przeprowadzonych dowodów, ich oceny i dalszego wyjaśnienia (szczególnie, że w sprawie nie doszło do przesłuchania stron),

b) niewskazaniem w uzasadnieniu podstawy prawnej wyroku. W tym zakresie skarżący zwrócił uwagę na niewyjaśnienie zasad materialnoprawnych, jakimi kierował się Sąd przy wyciąganiu wniosków o zawarciu umowy w sposób dorozumiany, jak też o potwierdzeniu lub niepotwierdzeniu oświadczeń woli, to jest treści zobowiązań Spółki wobec pracownika. Pozwany podniósł, że brak jest w tym kontekście odwołania do art. 60 k.c. i art. 65 k.c. i wyjaśnienia ich znaczenia dla

rozstrzygnięcia. Skarżący dodatkowo zarzucił niewyjaśnienie konsekwencji prawnych płynących z faktu zawarcia umowy o pracę przez pozwanego jako prezesa jednoosobowego zarządu z samym sobą w jednoosobowej spółce kapitałowej, co skutkowało błędnym założeniem, że umowa może zostać zawarta później w sposób dorozumiany. Zdaniem pozwanego w takiej sytuacji w ogóle nie może powstać stosunek pracy z uwagi na brak normatywnych cech zobowiązania pracowniczego (art. 22 k.p.),

c) sprzecznym, wewnątrznie niespójnym wywodem Sądu Apelacyjnego, w którym z jednej strony, wywodzi on, że znaczenie w sprawie miało ustalenie jakie postanowienia nieważnej umowy o pracę zostały potwierdzone przez Spółkę, a z drugiej, przyjmuje, że okoliczności na które miały być słuchany pozwany i świadkowie w świetle nieważności umowy nie są istotne.

Zdaniem pozwanego taki sposób sporządzania uzasadnienia stwarza pozór merytorycznego rozpoznania sprawy w drugiej instancji. Dlatego pozwany zarzucił również naruszenie art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozbawia pozwanego uczciwego merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy,

- art. 378 § 1 k.p.c., przez niezastosowanie się przez Sąd Apelacyjny do jego dyspozycji - nierozpoznaniu apelacji w jej granicach i pominięciu następujących zarzutów apelacyjnych:

a) nierozpoznania istoty sprawy. Według skarżącego Sąd drugiej instancji nie odniósł się do przesłanki bezprawności koniecznej do przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 122 k.p. W tym zakresie pozwany zarzucił również naruszenie przepisu art. 386 § 4 k.p.c.,

b) dotyczących art. 233 k.p.c.,

c) skupiających się na art. 328 § 2 k.p.c.,

- art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. przez bezzasadną odmowę dopuszczania dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, w sytuacji gdy wartość szkody wymagająca wiadomości specjalnych została przyjęta na podstawie dokumentu (wydruku z księgi rachunkowej) i zeznań świadków.

Pozwany w skardze kasacyjnej zawarł również podstawy materialnoprawne. Wskazał na niezastosowanie i rozpoznanie sprawy z pominięciem:

- art. 65 § 1 i § 2 k.c. co skutkowało całkowitym zaniechaniem zbadania intencji stron, zgodnego zamiaru i celu umowy łączącej strony, a w istocie także jej prawnego charakteru, w tym w okresie od dnia 22 do 25 marca 2004 r. i po tej dacie,

- art. 60 k.c. a przez to wyprowadzenie dowolnego i nieuprawnionego wniosku o skutkach prawnych, to jest o potwierdzeniu lub nie potwierdzeniu zobowiązań powodowej spółki względem pozwanego z ograniczeniem do rozważania znaczenia jednej tylko okoliczności realizacji wypłat świadczeń ujętych w umowie o pracę,

- art. 22 k.p., a przez to błędne przyjęcie, że dopuszczalne było konkludentne zawarcie umowy o pracę od dnia 22 marca 2004 r., w sytuacji gdy w tym czasie brak było normatywnej cechy podporządkowania (kierownictwa).

Wskazując na przytoczone podstawy skargi kasacyjnej pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona. Stwierdzenie to nie oznacza jednak, że wszystkie zarzuty są właściwe.

Rozważania wypada zacząć od podstawy skargi kasacyjnej opartej na art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. Analizując uzasadnienie środka odwoławczego należy wnosić, że skarżący uważa, że z pisemnych motywów rozstrzygnięcia nie można rozeznaczyć co do stanu faktycznego, który Sąd drugiej instancji uznał za udowodniony. Zarzucił on również Sądowi niewskazanie podstawy prawnej przesądzającej o ziszczeniu się dorozumianego zawarcia umowy o pracę. Stwierdził też, że nie wyjaśniono dlaczego uznano niepotwierdzenie przez Spółkę części postanowień umownych.

Zagadnienia te w konfrontacji z tekstem uzasadniania Sądu drugiej instancji tracą na doniosłości, a w każdym razie nie mają istotnego wpływu na wynik sprawy.

Po pierwsze, prawdą jest, że Sąd Apelacyjny nie posłużył się powszechnie używana formułą potwierdzającą akceptację dla ustaleń Sądu pierwszej instancji. Nie znaczy to jednak, że po uważnej lekturze uzasadnienia nie można dojść do przekonania, że taka była jego intencja. Wskazuje na to zabieg polegający na ponownym przytoczeniu wszystkich istotnych okoliczności faktycznych sprawy. Sąd drugiej instancji dokonał również własnych, nowych ustaleń (dotyczących nie zawarcia przez pozwanego umów o kapitałowe ubezpieczenie na życie oraz ubezpieczenie emerytalno – rentowe), które w tekście uzasadnienia wyróżnił. Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że Sąd Apelacyjny nie zakwestionował żadnego z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy.

Po drugie, dorozumiane zawarcie umowy o pracę jest zdarzeniem prawnym. Polega na zgodnej wymianie oświadczeń woli między stronami, przy czym nie następuje ona w formie pisemnej lub ustnej. Istotnie przepisy zawarte w art. 60 k.c. i art. 65 § 1 i § 2 k.p.c. przewidują dyrektywy umożliwiające odtworzenie woli stron. Sąd drugiej instancji nie wyartykułował ich, choć z tekstu uzasadnienia należy wnosić, że się nimi kierował. Z punktu widzenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. okoliczność ta nie miała jednak znaczenia. Przepis wymaga od Sądu wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Oznacza to, że wskazanie i omówienie podstawy prawnej dotyczy tej regulacji, która normatywnie identyfikuje rozstrzygnięcie. Nie ma wątpliwości, że przepisem tym był art. 122 k.p., któremu Sąd drugiej instancji poświęcił uwagę w komunikatywnym stopniu. Dyrektywy interpretacyjne postanowień umownych, jakkolwiek istotne z punktu widzenia określenia treści stosunku prawnego łączącego pozwanego i Spółkę, nie były bezpośrednią podstawą prawną wyroku.

Przedstawione argumenty zmuszają do kontestowania stanowiska pozwanego, zgodnie z którym Sąd drugiej instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Zważywszy na właściwości skargi kasacyjnej, warto przypomnieć, że art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich koniecznych elementów lub, gdy zawiera kardynalne braki, które

uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, LEX nr 1227409; z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362; z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999 nr 4, poz. 83; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753 i z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691; z dnia 3 września 2013 r., I PK 41/13, LEX nr 1441310). Sytuacja ta nie występuje w niniejszej sprawie.

W uzupełnieniu należy dodać, że „wewnętrzna niespójność wyводу Sądu Apelacyjnego”, na która powołuje się pozwany w ramach wspomnianego zarzutu, nie może być oceniana z punktu widzenia naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., czy też art. 382 k.p.c. Pierwszy z wymienionych przepisów kreuje bowiem formalne warunki relacjonowania rozstrzygnięć sądu, co sprawia, że merytoryczna ocena przekazu (do której należy ocena zasadności rozumowania sądu) nie może doprowadzić do uchybienia art. 328 § 2 k.p.c. Drugi przepis, stanowi zasadę, zgodnie z którą sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania odwoławczego, jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, w związku z czym powołanie się na tą podstawę może być usprawiedliwione tylko wyjątkowo, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2013 r., II PK 12/13, LEX nr 1388595). Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., lecz konieczne jest wskazanie także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26

listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). W przedmiotowej sprawie pozwany połączył zarzut naruszenia przepisu art. 382 k.p.c. z art. 328 § 2 k.p.c. co nawet z teoretycznego punktu widzenia jest dyskusyjne. Biorąc pod uwagę deklarowane przez pozwanego przejawy prowadzące do naruszenia art 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. (niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej i prawnej wyroku oraz wewnętrzną niespójność wywodów Sądu) staje się jasne, że w ten sposób Sąd drugiej instancji nie mógł uchybić temu przepisowi. Gołosłowne w tym kontekście są zatem twierdzenia zawarte w skardze kasacyjnej, że Sąd drugiej instancji nie zastosował zasad konstytucyjnych zawartych w art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (prawa do sprawiedliwego, jawnego rozpoznania sprawy przez niezawisły, bezstronny i niezależny sąd, w dwuinstancyjnym postępowaniu).

Z pozycji proceduralnych trudno obronić tezę, że Sąd Apelacyjny uchybił przepisowi art. 378 § 1 k.p.c. Prawdą jest, że do sfery tego przepisu należy obowiązek sądu drugiej instancji rozpoznania wszystkich zarzutów apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2014 r., I PK 275/13, nie publikowany). Nie można równocześnie zaprzeczyć, że Sąd drugiej instancji rozpoznając apelację pozwanego *expressis verbis* nie odniósł się do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. Nie znaczy to jednak, że braki te mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Zrozumienie tej konstatacji wymaga szerszego uzasadnienia. Z treści apelacji wynika, że skarżący w specyficzny sposób rozumiał zarzut niewyjaśnienia istoty sprawy. Wskazał, że nie doszło do zbadania podstawy żądania w postaci kompleksowej oceny łączących powoda ze Spółką stosunków prawnych, przede wszystkim uprawnień zastrzeżonych na jego rzecz w umowie o pracę, które kształtowały jego prawa podmiotowe, w oparciu o które pobierał poszczególne kwoty. Twierdzenie to abstrahowało od faktycznego przedmiotu sporu. Strona powodowa dowiodła, że pozwany pobrał z kasy Spółki (rachunku bankowego) lub nie rozliczył się ze Spółką ze znacznych środków pieniężnych. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku szczegółowo opisał przyczyny dla których uważał, że należności te były pracownikowi nienależne. W rezultacie jasne jest, że argumentacja ta stanowiła odpowiedź na zarzut „nierozpoznania istoty sporu”, w rozumieniu jaki nadał mu

pozwany. Dla porządku należy dodać, że Sąd drugiej instancji przesądził również, że zachowanie pozwanego było bezprawne. Wątek ten jest wiodący w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego. Dlatego twierdzenie pracownika, że nie odniesiono się do tego zarzutu jest chybione. Również w celach porządkowych należy zaznaczyć, że przepis art. 386 § 4 k.p.c., zawierający normę kompetencyjną, nie może być podstawą skutecznej skargi kasacyjnej.

Nie sposób zaakceptować naruszenia przepisu art. 378 § 1 k.p.c., polegającego na pominięciu w rozważaniach Sądu zarzutu dotyczącego art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący wiąże go z dowolną oceną dowodów i zdyskwalifikowaniem zeznań [...], dotyczących negocjacji stron i przyjętych przesłanek ustalenia odprawy dla pozwanego. Również w tym wypadku całokształt stanowiska Sądu drugiej instancji daje wyjaśnienie, dlaczego Sąd do tych zeznań nie przywiązywał wagi. Dotyczyły one przecież ustaleń umownych, które Sąd uznał za nieważne, czemu dał wyraz w swoich rozważaniach. Te same okoliczności wyjaśniają przyczynę dla jakiej w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego nie znalazło się formalne odniesienie do zarzutu apelacyjnego znajdującego oparcie w art. 328 § 2 k.p.c.

Sumą wskazanych rozważań są dwie konkluzje. Pierwsza, procesowa, zamyka się w twierdzeniu, że Sąd Apelacyjny nie procedował w warunkach naruszenia przepisu art. 378 § 1 k.p.c. Druga, natury ogólnej (uwiarygodniająca wcześniejszą konstatację), że rozpoznanie sprawy w granicach apelacji nie może być utożsamiane z formalnym (regułkowym) odnoszeniem się do każdego ze zgłoszonych zarzutów. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę, a nie zarzuty apelacyjne. Oznacza to, że wypełnia postawione przed nim zadanie, gdy z całokształtu przeprowadzonego wyводу motywacyjnego, przy zastosowaniu zasad logicznego wnioskowania, można jednoznacznie uznać, że kontestuje albo podziela stanowisko apelującego. W ocenie Sądu Najwyższego stan taki zaistniał w przedmiotowej sprawie, co dyskwalifikuje podstawę skargi kasacyjnej opartą na art. 378 § 1 k.p.c.

Ostatnie dwa zarzuty dotyczące przepisów postępowania posiadają wspólny mianownik, dlatego zostaną omówione razem. Pozwany założył, że doszło do naruszenia przepisu art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. w związku z

art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. W istocie chodziło o odmowę dopuszczenia dowodu z przesłuchania pozwanego, świadków i opinii biegłego.

Ocena tego zarzutu nie byłaby pełna bez uprzedniego przypomnienia zdarzeń procesowych prowadzących do jego postawienia. W układzie chronologicznym na początek trzeba wskazać, że już w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wnosił o wysłuchanie w charakterze strony. W ramach gromadzenia materiału dowodowego powód w piśmie z dnia 8 kwietnia 2010 r. wnioskował o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność prawidłowego przebiegu należności i zobowiązań obciążających pozwanego. Domagał się również przesłuchania świadków [...] na okoliczność treści umowy o pracę i wzajemnych ustaleń między Spółką i pozwanym. W trakcie rozprawy przed Sądem Okręgowym w dniu 12 maja 2010 r. pozwany przyłączył się do wniosku o przesłuchanie wskazanych świadków. W piśmie procesowym z dnia 25 sierpnia 2010 r. sformułował pytania do świadków. Zabieg ten był związany z podjęciem przez Sąd pierwszej instancji próby przesłuchania świadków przez Sąd holenderski. Pismem z dnia 14 marca 2011 r. Sąd w Rotterdamie poinformował, że świadkowie nie mogą zostać przesłuchani, gdyż mieszkają w Szwajcarii. W piśmie procesowym z dnia 8 kwietnia 2011 r. pełnomocnik powoda podał adresy zamieszkania świadków [...] w Szwajcarii. Następnie na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 21 października 2011 r. pełnomocnicy obu stron zwrócili się z prośbą o określenie terminu na wskazanie skutecznego dla doręczeń adresu obu świadków. Ponowili też wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Pełnomocnik powoda wnosił również o przesłuchanie świadka [...]. W odpowiedzi Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe, argumentując, że okoliczności na które miał wypowiedzieć się biegły nie mają znaczenia dla rozpoznania sprawy. Analogiczne uzasadnienie zostało przez Sąd wyartykułowane co do wniosku o przesłuchanie świadków. Na temat wysłuchania pozwanego Sąd nie zajął procesowego stanowiska. Pełnomocnicy stron złożyli zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c.

Nie ma wątpliwości, że w ramach zgłoszonych podstaw skargi kasacyjnej intencją skarżącego było skonfigurowanie przedstawionej sekwencji zdarzeń z przepisami regulującymi postępowanie. Z art. 217 § 2 k.p.c. (według wersji



obowiązującej do dnia 2 maja 2012 r.) wynika, że sąd pomija wnioski dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Rację ma pozwany, że reguła ta pozostaje w ścisłym związku z przepisem art. 227 k.p.c., który przewiduje, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W świetle tych przepisów możliwe jest również odkodowanie znaczenia dyspozycji art. 278 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c., które legitymizują potrzebę skorzystania przez Sąd z opinii biegłego i dowodu z przesłuchania stron.

W orzecznictwie przyjmuje się, że uzasadnione jest uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął. Dotyczy to sytuacji, gdy odnoszą się one do okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901 i z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723). Uwzględniając warunek skargi kasacyjnej zawarty w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. (podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub ocena dowodów), a rozwinięty w art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. (Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku), jasne jest, że zarzucenie naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych. W konsekwencji w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepisy te mogą być podstawą skargi kasacyjnej tylko w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogłaby mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 211/13, LEX nr 1422262). Nie można również pominąć, że w judykaturze Sądu Najwyższego panuje przekonanie, że do naruszenia tych przepisów dochodzi wtedy, gdy sąd nie przeprowadził dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i przedwcześnie postanowił o zamknięciu rozprawy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 321/98, OSNC 2000 nr 10, poz.

178; z dnia 24 maja 2001 r., I PKN 409/00, OSNAPiUS 2003 nr 6, poz. 148 i z dnia 4 listopada 2010 r., III UK 25/10, LEX nr 794799; z dnia 22 sierpnia 2013 r., II UK 15/13, LEX nr 1375190). Przepisy art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. samoistnie nie mogą stanowić skutecznej podstawy skargi kasacyjnej. Inaczej jest, gdy strona powiąże je z art. 217 § 2 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II PK 197/11, LEX nr 1216857). W rezultacie, w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji bezpodstawnie oddał wniosek dowodowy albo nie wypowiada się względem niego, a strona kwestionuje to uchybienie w apelacji, co nie przekłada się na adekwatne zachowanie sądu odwoławczego, należy uznać, że okoliczność ta może stanowić naruszenie przepisów postępowania, o ile uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I PK 135/10, LEX nr 794776). Wprawdzie przepis art. 382 k.p.c. nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzania postępowania dowodowego, to jednak potrzeba taka zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez stronę, uznając je za zbędne (art. 217 § 2 k.p.c.), a w wyniku stanowiska sądu drugiej instancji dowodzone za ich pomocą okoliczności okazały się istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., III UK 177/13, niepubl.).

Pozostawiając w pamięci dotychczasowe rozważania warto powrócić na grunt przedmiotowej sprawy. Pełnomocnik pozwanego wnioskując o przesłuchanie świadków oraz strony zmierzał do wykazania treści umowy o pracę, a w szczególności wyjątkowych uprawnień wynikających z niej dla pracownika. Sąd drugiej instancji rozstrzygnięcie oparł na kilku założeniach. Po pierwsze, że wypłaty dokonywane przez pozwanego nie miały umocowania prawnego, po drugie, że umowa o pracę podpisana w dniu 22 marca 2004 r. nie była ważna, po trzecie, że stosunek pracy został zawarty w sposób dorozumiany, przy czym więź prawna nie objęła wszystkich postanowień umownych wymienionych w umowie pisemnej z dnia 22 marca 2004 r. Dwie ostatnie tezy stanowiły *novum* względem stanowiska Sądu pierwszej instancji. Zestawienie to wizualizuje istotę uchybienia art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. Założenie, że zeznania świadków [...] oraz pozwanego „nie mają

znaczenia dla rozpoznania sprawy” nie harmonizuje z twierdzeniem Sądu drugiej instancji, że „Spółka żadnym swoim zachowaniem nie potwierdziła treści § 7 „b”, § 7 „c” i § 10 umowy o pracę”. Oczywiście jest, że świadkowie ci, jak również pozwany mogą mieć informację we wskazanym zakresie. Dlatego nieprzekonywujące jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że zeznania tych osób „nie są istotne”. Należy jednak zauważyć, że nieuwzględnienie wniosków dowodowych strony nie stanowi pozbawienia możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. i nie może uzasadniać zarzutu nieważności postępowania. W przepisie tym chodzi jedynie o takie sytuacje, w których na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o, nawet bezpodstawne, nieuwzględnianie wniosków dowodowych strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014 r., II PK 256/12, LEX nr 1448393).

Analogiczne wnioski można wyprowadzić odnośnie do zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. O ile można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że wiadomości specjalne biegłego nie były potrzebne przy wyliczeniu wypłat z kasy spółki dokonanych przez pozwanego w dniu 3, 5 i 8 grudnia 2008 r. oraz przelewów z rachunku bankowego spółki zrealizowanych w dniu 26 września 2007 r., o tyle konstatacja ta nie jest już tak klarowna w stosunku do rozliczenia kwot 170.339,11 zł. i 264.119,14 zł. na co w trakcie postępowania zwracał uwagę pozwany. W tym wypadku wydruk z księgi rachunkowej i korespondujące z nim zeznania świadków nie świadczą o dostatecznym wyjaśnieniu spornej okoliczności.

Sumując tą część rozważań jest jasne, że podstawy skargi kasacyjnej korespondujące z art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. okazały się uzasadnione. Z tej przyczyny przedwczesne jest odnoszenie się do podstaw dotyczących naruszenia prawa materialnego.

Sąd Najwyższy nie widział podstaw aby procedować na rozprawie. Zgodnie z przepisem art. 398<sup>11</sup> § 1 k.p.c. rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie jest

możliwe w wypadku kumulatywnego ziszczenia się dwóch warunków – wniosku strony oraz występowania istotnego zagadnienia prawnego. O ile z wnioskiem takim wystąpił skarżący, o tyle w sprawie nie zachodziła konieczność wyjaśnienia istotnego zagadnienia prawnego. Pozwany formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie odwołał się do art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.

Uwzględniając przedstawione argumenty, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c., orzeczono jak w sentencji.